

□ Czas czytania: 1 min.

Na wydziale medycyny jednego z ważnych uniwersytetów profesor anatomii rozdał wszystkim studentom kwestionariusz jako egzamin końcowy.

Pewien student, który skrupulatnie się przygotował, odpowiedział na wszystkie pytania, aż doszedł do ostatniego.

Pytanie brzmiało: „Jak ma na imię pani sprzątająca?”.

Student oddał test, pozostawiając ostatnią odpowiedź pustą.

Przed oddaniem pracy zapytał profesora, czy ostatnie pytanie z testu będzie wliczane do oceny.

„To jasne!” odpowiedział profesor. „W swojej karierze spotka Pan wielu ludzi. Każdy z nich ma swój własny stopień ważności. Zasługują na uwagę, nawet na mały uśmiech lub zwykłe przywitanie”.

Uczeń nigdy nie zapomniał tej lekcji i dowiedział się, że sprzątaczką miała na imię Marianna.

*Pewien uczeń zapytał Konfucjusza: „Gdyby król poprosił pana o rządzenie krajem, jakie byłoby pańskie pierwsze działanie?”.*

*„Chciałbym poznać imiona wszystkich moich współpracowników”.*

*„Co za nonsens! Z pewnością nie jest to najważniejsza sprawa dla rządzącego”.*

*„Człowiek nie może liczyć na pomoc od tego, czego nie zna” – odpowiedział Konfucjusz. „Jeśli nie zna natury, nie pozna Boga. Podobnie, jeśli nie wie, kogo ma u swego boku, nie będzie miał przyjaciół. Bez przyjaciół nie będzie w stanie opracować planu. Bez planu nie będzie w stanie kierować niczymi działaniami. Bez kierunku kraj pogrąży się w ciemności tak, że nawet tancerze nie będą już wiedzieć, jak postawić jedną stopę obok drugiej. Tak więc pozornie trywialne działanie, poznanie imienia osoby stojącej obok, może mieć ogromne znaczenie.*

*Niepoprawialnym grzechem naszych czasów jest to, że każdy chce natychmiast naprawić sytuację i zapomina, że potrzebuje do tego innych”.*